

GK 318/140

18 52A

A K T O S K A R Ż E N I A

przeciwko:

Alfonsowi MACHNIKOWI-osk. z art. 1 p.2. Dekretu z dnia 31.8.44r.

/osk. aresztowany od dnia 26.VIII.1950r. K-33/

O s k a r ż a n i e:

Alfonsa MACHNIKA, s. Marty, ur. 4.II.1919r., w Berlinie, pochodzenia robotniczego, malarza, z wykształceniem - 7 oddziałów szkoły powszechnej, żonatego - 1 dziecko - 13 lat, zam. w Legionowie, karanego.

O to, że:

w 1943r. w Legionowie, pow. Warszawskiego, idąc na rękę władzy państwa niemieckiego, wskazał żandarmerii niemieckiej miejsce ukrywania się dwóch kobiet i jednego mężczyzny, narodowości żydowskiej, w następstwie czego wkrótce potem przybyli żandarmi, którzy owe kobiety zastrzelili w miejscu ukrycia.

t.j. o czyn przewidziany w art. 1 p.2 Dekretu z dnia 31.8-44r. Dz.U.R.P. Nr. 69, poz. 377 z dalszymi zmianami.

Na zasadzie art. 17 § 1 p.3. i 20 § 1 k.p.k. sprawa podlega rozpoznaniu przez Sąd Apelacyjny w Warszawie.-

U Z A S A D N I E N I E

- K.6. W okresie okupacji w 1943r. w Legionowie, pow. warszawskiego,
K.20. w mieszkaniu Janiny Dąbkowskiej, przy ul. Marszałkowskiej, przy
ukrywały się dwie kobiety i jeden mężczyzna narodowości żydowskiej. O fakcie tym dowiedział się Alfons Machnik, zam. w tymże domu, który doniósł żandarmerii niemieckiej o ukrywających się.
- K.24. Wkrótce po zawiadomieniu żandarmerii przybyli żandarmi,
K.25. którzy przeprowadzili rewizję i na miejscu zastrzelili dwie

owe kobiety.

Wspomniany mężczyzna zdołał ukryć się. Po dokonanych zabójstwie żandarmi zabrali z mieszkania wartościowe rzeczy, należące do Janiny Dąbkowskiej. Po wyzwoleniu Machnik przyjechał do Janiny Dąbkowskiej do Legionowa i przeproszał ją zato, że miała przykrości w roku 1943 w związku z wykryciem u niej Żydów przez żandarmerię.

Powyższy stan faktyczny został ustalony na podstawie zeznań zbadanych świadków: Janiny Dąbkowskiej, Zdzisława Grajewskiego i Zofii Dąbkowskiej.

K.32. Przesłuchany w charakterze podejrzanego Alfons Machnik nie przyznał się do winy i wyjaśnił, że żandarmeria niemiecka wiedziała o miejscu ukrywania się Żydów, i że on nie doniósł o tym żandarmerii. -

WICEPROKURATOR

/B. Pakuła /

Lista osób podlegających wezwaniu na rozprawę główną

O s k a r ż o n y

K.32.

Alfons Machnik

S w i a d k o w i e

K.6,20.

1/ Janina Dąbkowska - Legionowo, ul. Sobieskiego

K. 24,25.

2/ Zdzisław Grajewski - Mława, ul. 1 Maja Nr. 6.

K. 5.

3/ Zofia Dąbkowska - Legionowo, ul. Jagiellońska 31.

Inne dowody:

K.2.

Raport

WICEPROKURATOR

ZARZĄDZENIE

Sprawozdanie - informacja w/g wzoru
Nr. 1- do pisma z dnia 1.VIII.49
L. dz. N. S. 5300 - 1 - przelano do
Nadzoru Sądowego Ministerstwa Sprawiedli-
wości

w dniu

KIEROWNIK

Sejstretariatu Prezydenta

Na zasadzie art. 15/B. Pakuła

K. P. K.

BP/HB

Adw. Kazimierz Gajewski, ul. Marszałkowska 46
świadek odwołujący
Stanisław Szałowski, Legionowo, ul. Puławska 13.

Sygn. akt IV 2 K 64/SI

Protokół rozprawy głównej.

Dnia 24 maja Kwietnia 1951 r.

Sąd ^{Wojeń.} ~~Apelacyjny~~ dla Wojeń. Warszawskiego w Warszawie
~~Okręgowy~~

Sprawa Nacelnik Alfonsa

oskarżonego z art. 1 p. 2 Dekr. z dn. 31. VIII. 1944r.

O b e c n i :

Przewodniczący A. Górski

Sędziowie: P. Fijorkowski i Duchanek

Ławnicy:

Prokurator Wojtusiewicz

Protokolant A. Bales

Wywołano sprawę o godz. 15⁰⁰ min.

Rozprawa odbyła się jawnie.

Na rozprawę stawili się:

Oskarżyciel prywatny¹⁾

jego pełnomocnik

Powód cywilny

jego pełnomocnik

Oskarżony²⁾ Alfons Nacelnik, żołdak dożywotni

z rodziną - oraz stawił się jego obrońca z urzędu adw. Graf

Ze stron wezwanych na rozprawę nie stawili się:

¹⁾ Zbędne wyrazy druku należy skreślić.

²⁾ Obok nazwiska oskarżonego, który stawiał się, należy wpisać nazwisko jego obrońcy.

Oskarżony podał co do swej osoby (art. 81 k.p.k.).

Imię i nazwisko (nadto nazwisko panieńskie mężatek i wdów); data urodzenia lub wiek; imiona rodziców; miejsce urodzenia; miejsce zamieszkania; obywatelstwo; pochodzenie społeczne i przynależność społeczna; zajęcie (zajęcie rodziców u nieletnich, męża u mężatek); wykształcenie; stan rodzinny (wolny, żonaty itp., liczba dzieci i ich wiek); stan majątkowy; służba wojskowa; przynależność do R.K.U.; ordery i odznaczenia; zaopatrzenie ze Skarbu Państwa (emerytalne, inwalidzkie itp.); stosunek do pokrzywdzonego; poprzednia karalność.

Dane osobowe osk. Machonika Alfonsa na k-wie 32-ej
z aktach śledstwa.

Z wezwanych świadków i biegłych, stawili się wszyscy z wyjątkiem:

Obronisz osk. Machonika Alfonsa, rnoż o obodosthove
pnesinelenie św. doprowadzoneli pnes obrony w dniu dżiszijnym
wz okoliesiuści eł osk. nie wykoł 4-ch tyłoloch (a xisē zśw.
Hizionsky Stanisław, Prodel Józef, Machonik Hilitonę
Sąd postanowił zastnie zebie doprowadzić swiadkow doprowadzoneli
pnes obrony w dniu dżiszijnym i wyolac postanowienie pē
pnesinelenie św. adkow hitony stawali zj z zedue na dżiszijny
mzpmwz

Świadkowie zostali usunięci do osobnego pokoju. Biegli zgodnie z postanowieniem Sądu pozostali na sali (art. 300 k.p.k.).

Odczytano akt oskarżenia.

Oskarżony zapytany przez Przewodniczącego, czy przyznaje się do zarzuconego mu czynu

i jakie wyjaśnienia chce złożyć sądowi, podał:

Do czego nie udało się nam walczyć o wyzwolenie
nie przyniosło nam i zwycięstwa.

W czasie okupacji niemieckiej w Legionowie a zwłaszcza
w 1943 r. Trudnił się on handlem i polowaniem łowami.
Niemieckim w Dobłowskiej Hektorii z którą to wprost
osiągnął. Został Dobłowski jest to jego testament
z tego Dobłowski był jego testamentem.

To jest nieprawda abyś chodził do Janki Dobłowski
i nie miał na niego niemieckich. Z Janki Dobłowski niemieckim
w jego domu i na tym samym miejscu i przeliczając
że tam przechowywał się żydowski niemiecki niemiecki
że w Dobłowskiej Janki przechowywał się żydowski niemiecki
niemiecki niemiecki w Dobłowskiej Janki przechowywał się żydowski
bo przechodził tam wprost z niemieckiej i żydowskiej
góry mógł być skrytym i niemieckim
konarzem jako niemieckim. To niemieckim niemieckim
pojechał do swej niemieckiej żony do Łysobory - a następnie
do Łysobory i tam osiedlił się - a następnie pojechał
do Starogardu jako poborcy - tam nie udało się
z pewnej sumy i cała ta niemiecka niemiecka nie took i
b.m.-cy niemiecka niemiecka że po tym niemiecka w Starogardzie
niemiecka niemiecka przez b.m.-cy. niemiecka że po niemieckim
niemieckim w Legionowie. Niemiecka Dobłowskiej Janki
przez 1/2 roku było u niemieckich. Grajenski Tadeusz jest
bratem Janki Dobłowskiej. O tym że ja niemieckim
do Łysobory Grajenski niemiecki - jak niemiecki niemiecki
niemiecki po niemieckim. Niemiecki, że jego niemiecka niemiecka
z jego żoną t.j. jego bratem.

Przewodniczący zarządził postępowanie dowodowe oraz uprzedził oskarżonego, że wolno mu czynić uwagi i składać wyjaśnienia co do każdego dowodu (art. 304 k.p.k.).

Po wezwaniu świadków na salę Przewodniczący uprzedził wszystkich świadków i biegłych o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania, oraz przytoczył treść art. 103 k.p.k.

Zapytani o imiona, nazwiska, zajęcie, miejsce zamieszkania i stosunek do stron świadkowie

i biegli podali:

Następnie Przewodniczący uprzedził o znaczeniu przyrzeczenia oraz odebrał przyrzeczenie zgodnie z przepisami art. 105 i 107 k.p.k. od świadków:

*Pod salą sądy stron postanowił świadków których
stać się w sądzie w dniu określonym przez siebie
bez wymienienia.*

~~Pozostałym świadkom i biegłym strony zwołano od przyrzeczenia. Sąd postanowił osoby te przesłuchać bez przyrzeczenia.~~

~~Świadków ponownie usunięto do osobnego pokoju. Biegli zgodnie z postanowieniem sądu pozostają na sali (art. 300 k.p.k.).~~

Każdego świadka wzywano na salę osobno i przesłuchano w nieobecności tych świadków, którzy jeszcze nie zeznawali.

Świadkowie zeznali: 1) *sr. Dobrosław Janina L. 32; zam.*

z. Lysionowie.

Od 1941r. mieszkały u mnie żydówki z Legionowie
i jednej żyd. z tym samym nazwiskiem i me tym
samym nazwiskiem (mieszkały również i ok. Machnik.
Do Machnika było przyczołnić Bartkowską, jej
rodzic, który mieszkał w Machniku przy żydów
który mieszkali u mnie stracił. Pierwszą dnia
mieszkań w ewentualnej okupacji musieli być pod
miejscem okupacji Bartkowską z Machnikowską
i tego dnia w noc przyczołnić nieodcześnie
mieszkań do mnie i żydowską rodzinę.
Po okupacji mieszkaliśmy w 1945r. ok. Machnik
przyszedł do mnie przez a tym iż nie chciała
o to że zostawiała żydówkę - a następnie że przy zezwoleniu
żydów. Żołnierze zabrali mi wszystko. Przy tej okazji
ok. Machnika że mogę być obywatel mojej mojej. Znam
że ja po prostu żyłam z okupacją i dobyte
straciłam, a teraz dopiero jestem że usposobiona
do niego z powodu jego żony. Dziecko moje
mieszkało przez 1 1/2 roku było u Machnika. Machnika
długo było nie okupacją. W 1945r. zaraz po wyzwoleniu
ponieważ nie miał on do pracy. O tym wszystkim że
przyjeżdżam do mnie żołnierze po żydówkę żołnierze po
drodze wrócić do Limbrowi które to prowadzi Machnik
z Bartkowską - tam mieli iż dowiedzieć moją drogę
żydówkę które mieszkały zostały rozstrzelane przez żołnierzy
które mieszkały u mnie przez cały czas okupacji ok.
było przez pewien czas. W tym, że po prostu t.zn. przez
zamieszanie u mnie, żydówkę że w 1943 były u Michalina
Jankowskiej.
Prokurator w tym miejscu chce o przeprowadzić sprawy
przy obywatel zamieszkałych.
Obrota nie opowiada iż

Przewodniczący zarządził postępowanie dowodowe oraz uprzedził oskarżonego, że wolno mu czynić uwagi i składać wyjaśnienia co do każdego dowodu (art. 304 k.p.k.).

Po wezwaniu świadków na salę Przewodniczący uprzedził wszystkich świadków i biegłych o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania, oraz przytoczył treść art. 103 k.p.k.

Zapytani o imiona, nazwiska, zajęcie, miejsce zamieszkania i stosunek do stron świadkowie i biegli podali:

Sąd zgodził się z wnioskami stron postanowił przyjąć i prześledzić wszystkie sprawy, które miały miejsce między stronami.

Sr. Dobrosław Janina w dalszym ciągu wyjaśniała, że w czasie gdy onk. mechanik był aresztowany to myślowo do nas onk. mechanik Wiktor i mój brat do nas. O tym że onk. mechanik jej mój brat i ja co. Grajalski Tadeusz i Zdzisław to są moi bracia - który obecnie pełni służbę teraz w milicji obywatelskiej. Znamy ich, że kiedyś w czasie okupacji zdemontowali myślowo do po ukryciu i ukryciu żydówki - zabili ukryli i Zdzisława Grajalskiego byłego

Następnie Przewodniczący uprzedził o znaczeniu przyrzeczenia oraz odebrał przyrzeczenie zgodnie z przepisami art. 105 i 107 k.p.k. od świadków:

Wskazano mi miłe - ale na drugi dzień go puścili. Znamy ich że ja mieszkam w domu, gdzie do nich byli jedynymi - zaś na piśmie mieszkam w gospodarstwie tego domu. Oni tym samym przyznali co i ja po drugiej stronie mieszkali nauczyciele. - Razem z m. w jednym domu z onkami mieszkaliśmy około 3-4 m. aj. Jedną z żydówek które mieszkali u mnie miała mój brat, który to był skomercyjny w mieszkaniu. Leonora była niewiastą - ale do swojej żony nigdy nie mieszkali z nią myślowo. Żydówki różniły się nie myślowo. O tym że żydówki mieszkali u mnie

Pozostałych świadków i biegłych strony zwolniły od przyrzeczenia. Sąd postanowił osoby te przesłuchiwać bez przyrzeczenia.

Świadków ponownie usunięto do osobnego pokoju. Biegli zgodnie z postanowieniem Sądu pozostają na sali (art. 300 k.p.k.).

Każdego świadka wzywano na salę osobno i przesłuchano w nieobecności tych świadków, którzy jeszcze nie zeznawali.

Świadkowie zeznali:
miedziasta Tereska Michalina u której to poprzednio

między innymi żydowski oraz ludzki Maeluka Bartkowi;

Łódź w tym miejscu nie miało proburacora
postawiać dopuszczać dowód że w. Viktorii Maelnik
oraz in. innych świadków zamieszkałych w domu
określonym przez obronę.

Osk. z tym miejscu dodatkowo wyjaśnia
Bimbronię miało na sąsiedniej ulicy ~~more~~ w odległości
30 m. od domu w którym mieszkali - Janina Dobłowska.
Tę noc w czasie drugiej noclegi wstąpiła zabrana żydowski
zamieszkała Janiny Dobłowskiej, byli u niej w bimbrowni
żandarmi. Ta wtedy też tam była. Ale gdy usłyszała
kłamie do drzwi - i głośno miemielnie - uciekła przez
okno, zaś żandarmi wywaliła drzwi - i Janina Bimbronię
mi zlikwidowała. Zamieszkała Janina i Bartkowi
byli to trudniący się wójką polskiego Bartkowi
byli na tyle honorowi i ambitni że nie mogli się
przystąpić; a co dopiero były miały memoriale miemielnie
do belich nocy - jak okazywało żydów.

Sz. Maelnik Wiktor 34; białoruskie; żona okazywała;
postrona o prawie pomocy reszoty - osiadała se reszoty
chee.

W czasie drugiej miemielnej miemielni u depozyt
wreszcie Maelnikiem wreszcie Maelnikiem. Wtedy
nie było jeszcze jego żony, dopiero potem nie, od 1945 r.
Zamieszkała że w tym czasie kilka dni żydowski który
zabranie od Dobłowskiej, ja mieszkając w tym samym
domu co Dobłowska Janina, a nawet nie tym samym
korytarzem. W czasie drugiej jednak wyprawy miemielni
i Dobłowskiej ^{tytuły nas} Dobłowskiej, Osk. Maelnik dla dziecka

Przewodniczący zarządził postępowanie dowodowe oraz uprzedził oskarżonego, że wolno mu czynić uwagi i składać wyjaśnienia co do każdego dowodu (art. 304 k.p.k.).

Po wezwaniu świadków na salę Przewodniczący uprzedził wszystkich świadków i biegłych o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania, oraz przytoczył treść art. 103 k.p.k.

Zapytani o imiona, nazwiska, zajęcie, miejsce zamieszkania i stosunek do stron świadkowie

i) biegi podali:

моего пенсбве, ты бардо добру, ёснаевай,
 а я нгоу не моётай доблостней ёс че
 нгоу не моё т.е. еканатер енаелитер
 в не пелити. 2 асис олупаси моё моё,
 улупай ты - голы и улупай не асис поллодн
 не елиаи он есгис до ерелиа, ниселитер.
 О дым тель моё моё елиаи по ерелиа елиае
 ёс за елиа елиае не не елиаи.

Regel zu dem müssen potentiell-potentialisobie
die sein zu beobachtender Gattung zu der Maschine Wirkung.

~~Następnie Przewodniczący uprzedził o znaczeniu przyrzeczenia oraz odebrał przyrzeczenie zgodnie z przepisami art. 105 i 107 k.p.k. od świadków.~~

Ст. Добровольца потвердило звание звание тринадцатого
в обществе с Машиниковым звание звание

[illegible]

~~Pozostałych świadków i biegłych strony zwolniły od przyrzeczenia. Sąd postanowił osoby te przesłuchać bez przyrzeczenia.~~

Świadców ponownie usunięto do osobnego pokoju. Biegli zgodnie z postanowieniem Sądu pozostają na sali (art. 300 k.p.k.).

Każdego świadka używano na sąle osobno i przesłuchano w nieobecności tych świadków, którzy jeszcze nie zeznawali.

Świadkowie zeznali:

Str. Grajewski Łukasz l. 22; funkcjonariusz M.O;

W czasie okupacji niemieckiej mieszkaliśmy w Legionowie. W 1943 r. w ciotry mojej w Legionowie (w której mieszkaliśmy) ukrywali się dwie rodziny - także przychodziło jeszcze i dwóch żydów ale oni już nie żyli. W 1943 r. Niemcy dosłownie uśmiercili nas powieszeni przez nich pod okupacją. Mojej ciotry Bartkowskiej i Macnika. (Zaimponowałem jej Macnika mieszkając w tym samym domu co i ciotra). W tym czasie jedną z tych rodzin którą przychodzili do ciotry, t.j. Janek "pomocnik" i odcia, przyszedł się odwiedzić, coś było "chciał zrobić". Tej samej nocy przyjechali żandarmi. Wówczas, że jedna z żondek które przebywały u mojej ciotry przesia do pokoju w którym zamieszkiwali Macnikowie. Żandarmi jednak znaleźli ich u Macnika - i zabrali. Żydotka która pozostała w pokoju ciotry mojej również została zabrana przez żandarmów. Oprócz żydów żandarmi zabrali wszystko z mieszkania mojej ciotry - zaś z mieszkania Macników nie wtedy nie było nic. Stwierdziłem po tym wypadku od str. Macnika, że tej nocy kiedy przyszedł zabranie żydów - i u niego byli w tym czasie żandarmi. W końcu mówię po tym wypadku stwierdziłem od ciotry że str. Macnik udozwał odwołanie się do niego o pomoc. W tym czasie przyjechał me i mój krewny wcielony z robot - a str. Macnika stracił pojechał za niego. Po odejściu niepodległości str. Macnika przyjechał na miejsce odwołanie - ja od czasu uwolnienia Macnika nie widziałem, tak samo widać przebiegała jego sytuacja nie wiedziałem.

W tym miejscu str. Macnik ziktorio dodatkowo wspomina że po uwolnieniu mieszkaliśmy w Białogardzie. Miałem nie ukrywania dwóch Janiny Dobroskiej. Kiedy powołała ją do niej uszło listy. Wskazałem że bracia Dobroskiej również czytali listy i wiedzieli o wszystkim.

Przewodniczący zarządził postępowanie dowodowe oraz uprzedził oskarżonego, że wolno mu czynić uwagi i składać wyjaśnienia co do każdego dowodu. (art. 304 k.p.k.).

Po wezwaniu świadków na salę Przewodniczący uprzedził wszystkich świadków i biegłych o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania, oraz przytoczył treść art. 103 k.p.k.

Zapytani o imiona, nazwiska, zajęcie, miejsce zamieszkania i stosunek do stron świadkowie i biegli podali:

Zohirów Grajewski zeznaje z dalszym ciągu. O tym że żył był u mojej siostry mieszkającej nie tylko ja, Machuk i jego żona ale również i osoby inne jak Opasowski i Jesierska. Żydowski nie był przez cały czas w domu, ale chodził i po ulicy - albo siedział na werandzie. Heranda była dorywczą, także ulicy nie było widać kto tam siedzi miewa. Heranda że nie posiadała myśli że by sobie przypomniała - ale gdyby te osoby uprawnione by tej nie - nie wiem.

W tym miejscu ok. Machuk zeznaje że ludzi do Dobłowskiego przywoziło dużo w tym czasie kiedy przebiegały się tam te dni żydowski - głównie Dobłowski robił papierosy na sprzedaż.

Następnie Przewodniczący uprzedził o znaczeniu przyrzeczenia oraz odebrał przyrzeczenie zgodnie z przepisami art. 105 i 107 k.p.k. od świadków:

Oskarżyciel publiczny znowu w tym miejscu o badanie świadka Dobłowskiego Sylwestra w okoliczności - jakie były nowożytności w wyniku tego świadka nie miał przez ok. Machuk.

Sąd postanowił dokonać dowodu z Sylwestra Dobłowskiego. Sylwester Dobłowski zeznał 1.33; brzm. ram. w depozycie Krawny (siostry mój) powołują o prawie odmowy zeznania oświadczając że chce zeznać.

W 1943r. pamiątce siostry w organizacji "Tot". Pamiętam że kiedy przyjechałem na urlop z tej siostry - to ok. Machuk chce się

Pozostałych świadków i biegłych strony zwolniły od przyrzeczenia. Sąd postanowił osoby te przesłuchać bez przyrzeczenia.

Świadków ponownie usunięto do osobnego pokoju. Biegli zgodnie z postanowieniem Sądu pozostają na sali (art. 300 k.p.k.).

Każdego świadka wzywano na salę osobno i przesłuchano w nieobecności tych świadków, którzy jeszcze nie zeznawali.

Świadkowie zeznali:

Mówię od swojej żony pojechał za mnie na podłogę

SN. Dobroszkie Zofia l. 69; emerytka kolejowa; teściowa skazanego
 wiadomo że skazany Maelnik zawsze był dobry dla niej - a ponieważ
 niej buntowała go było jego żona.
 SN. Tadeusz Grajewski l. 23; kulinier w M.O. tam wcielony.
 W tej sprawie bezpośrednio nie ma żadnych wiadomości.
 W 1950 r. był też w grudniu 1949 r. kiedy przyjechał do
 swojej siostry do dyktando, zastąpił o niej Maelnikowi prowadzący
 i moją siostrę bardzo ciekawym rozmową. W trakcie tej rozmowy
 dowiedziałem się że imię Maelnikowej skłamał się za jej
 sprawy wydane Maelnikowi rozmawiając z innymi wokół nie
 nawet jej imię. W trakcie tej rozmowy dowiedziałem się o
 Maelnikowej i mojej siostrze - że do Maelnika ożenił się
 i zastąpił o niej było tożsamość ukrytą się u siostry.
 Zarazem, że promiennie Maelnikowi musiał być jej
 nieporozumienia. Do nawet wzięli się płacić w jaki sposób
 przyjechał ok. Maelnika - w końcu ustalono że Maelnikowa
 miała wydać list do Maelnika - aby stał się na miejscu
 uchwały i listów. W sprawie rozmowy z moją siostrą Janiną -
 dowiedziałem się jej imię że tej nocy kiedy z miasteczka
 moją siostrę wzięły zabrały ją do rządu który po
 nie przyjechał ustąpił do Maelnika przed przyjazdem
 do siostry, potem zaś zastąpił samodzielną moją u odległości
 około 100 km. od domu siostry - a potem myśli do jej
 zarządzenia, że jedyną jej rządną myślą z ^{miasteczka} ~~z domu~~ moją
 siostrą, drugą zaś z domu z miasteczka Maelnika. ^{z domu} ~~z domu~~
 Ostatek siostra moja powiadomiła mi że Maelnikowi miał ją
 iż w dosłód nienawistnie do organel "Tot". Nie wyjechał
 natomiast aby siostra moją imię że po wywołaniu myśli
 do niej skazany i przeprawił ją, że to że ożenił się do rządu
 niemieckiej, że przedtem był u niej iż. Zarazem że ja do wyjechał
 wyjechał z rozmową siostry moją i Maelnikową, oraz od siostry
 siostry

Przewodniczący zarządził postępowanie dowodowe oraz uprzedził oskarżonego, że wolno mu czynić uwagi i składać wyjaśnienia co do każdego dowodu (art. 304 k.p.k.).

Po wezwaniu świadków na salę Przewodniczący uprzedził wszystkich świadków i biegłych o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania, oraz przytoczył treść art. 103 k.p.k.

Zapytani o imiona, nazwiska, zajęcie, miejsce, zamieszkania i stosunek do stron świadkowie

i biegli podali:

Śn. Hiziońsko Szewistaure l. 50; zam. w Białogardzie;
obec;

W czasie przesłuchania świadków i biegłych w Legionowie
Oskarżonego Szewistaure - ciężył on iż był dobrym człowiekiem
Szewistaure. Wiedzieli że w sprawie przelomowej był tylko ale
nie tylko że nie myślał w tej sprawie - ale ostrego
etapmyślano u mnie ulżywało by było to osk. Szewistaure
liście przysłał to przysłał jej chleb - a wtedy nie ostrego
aby Szewistaure bo nie myślał na ulicy - tylko może dostarczona
przez niego. O potrzebie ciężył tylko nie mi nie jest
miłom. Wiedzieli że liście oskarżony liście

Następnie Przewodniczący uprzedził o znaczeniu przyrzeczenia oraz odebrał przyrzeczenie
zgodnie z przepisami art. 105 i 107 k.p.k. od świadków:

Wspitał to ja mu nośtały tylko że nie tylko
ja ale i inni - u nas był już tylko Szewistaure.

Szawotel Józef, l. 30; mieszkał w Białogardzie;
mieszkał w Białogardzie; siostra Szewistaure;

W czasie przesłuchania świadków i biegłych w Legionowie
Oskarżonego Szewistaure. Wiedzieli że do Szewistaure nie był
on ale przelomowej. Kto do niego o Szewistaure który przelomowej
w Szewistaure. Dopiero nigdy mi nie mówił by Szewistaure
mówił na niego Szewistaure że przelomowej się i nie było. Wiedzieli
mieszkał w Białogardzie oraz inne moje Szewistaure. Zabrał przy zabieraniu

Pozostałych świadków i biegłych strony zwolniły od przyrzeczenia. Sąd postanowił osoby te
przesłuchać bez przyrzeczenia.

Świadków ponownie usunęto do osobnego pokoju. Biegli zgodnie z postanowieniem Sądu
pozostają na sali (art. 300 k.p.k.).

Każdego świadka wzywano na salę osobno i przesłuchano w nieobecności tych świadków,
którzy jeszcze nie zeznawali.

Świadkowie zeznali:

Szawotel Józef o przesłuchaniu Szewistaure jako i Szewistaure.

[illegible]

Prýpomínajú sa tiež 1944 r. prýjedená žemolarnienka
mieniého, najpríen zabraia žydovky od ciotli dohlorskej
potom zas z nanezo mienkonia, golyš pístia z cytolovci idinybaj
tam. Ja zmetloz golyš žemolarniu prýpovadeli rezijs u nas
z mienkonia myšiem ale za zrodo žemolarnov; golyš metlie moží
moriť ieh zē musí vyjs z mne za svojš potriebz. Vtedy rano
prýstlšny do domu prýstlšne mney najbarodnej potriebie
jaki ubranie i imze žasory naim zabraie. Cy od ciotli
z mienkonia ciotli mojej. Ai zrosteo co zabraie vtedy
nie zrosteo.

Здел во дотн месту сјауит 2 акт следва репорт.
на к-то 2.ј over порановице о дигресонгелу арентовених
к-то 33.

Sygn. akt.....

SENTENCJA WYROKU

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dn. 24 kwietnia 1951 r.

Sąd Okręgowy wojew. dla woj. warsz. Wydział IV Karny
Sędziów w Warszawie Oddział

w składzie następującym:

Sędzia A. Górski

Przewodniczący: Rijołkowski i J. Suchanek
Protokółant A. Balcer

w obecności oskarżyciela publicznego Wojtulewicz

rozpoznawszy dn. 24 kwietnia 1951 r. sprawę:

1) Alfonsa Machnika urodz. 4.II.1919r.

w Berlinie syna (córkę) Marty

2) oskarżonego o to, że:

w 1943r. w Legionowie pow. Warszawskiego, idąc na rękę władzy państwa niemieckiego, wskazał żandarmerii niemieckiej miejsce ukrywania się dwóch kobiet i jednego mężczyzny narodowości żydowskiej,

w następstwie czego wkrótce potem przybyli żandarmi,

którzy owe kobiety zastrzelili w miejscu ukrycia,

oskarżony u. j. o czyn, przewidziany w art. 1 p. 2 Dekretu z dnia 31.VIII. 1944r. / Dz.U.R.P. Nr. 69 poz. 377 z dalszymi zmianami.

o r z e k z:

Osk. Machnika Alfonsa u n i e w i n n i e od zarzutu popełnienia przestępstwa, opisanego w akcie oskarżenia, a kosztami postępowania obciążyć Skarb Państwa.

U z a s a d n i e n i e .

Akt oskarżenia zarzuca oskarżonemu, że w czasie okupacji niemieckiej wskazał Niemcom miejsce ukrywania się 2 kobiet i jednego mężczyzny pochodzenia żydowskiego, w wy-

niku czego Niemcy ujęli i zastrzelili w/w kobiety .

Oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu przestępstwa i wyjaśnił, że w czasie okupacji mieszkał w Legionowie w jednym domu z Janiną Dąbkowską, która jest jego szwagierką; że u Dąbkowskiej ukrywały się żydówki, o czym wiedzieli i inni ludzie; że żydówki te zostały ujęte i rozstrzelane przez Niemców; że tej samej nocy, kiedy Niemcy zabrali żydówki, byli i u niego na innej ulicy, gdzie pędził "bimber"; że on zdołał zbiec, a zabrali mu narzędzia do pędzenia "bimbry", że nie wskazywał Niemcom miejsca ukrycia żydówek.

Przewód sądowy nie dostarczył żadnych innych dostatecznych dowodów na poparcie tezy aktu oskarżenia. Oskarżenie opiera się jedynie na zeznaniach świadka Janiny Dąbkowskiej i jej brata Zdzisława Grajewskiego, którzy zeznali, że w dniu krytycznym oskarżony oraz jego kolega Bartkowski przechodzili ulicą i widzieli na werandzie u Janiny Dąbkowskiej 2 żydówki, i że tej samej nocy żydówki zostały ujęte i przez Niemców rozstrzelane, i dlatego w/w świadkowie przypuszczają, że oskarżony musiał wydać te żydówki. Nadto świadek Janina Dąbkowska zeznała, że oskarżony przeproszał ją po wyzwoleniu za to, że wydał żydówki i naraził ją na zabór przez Niemców garderoby.

Oskarżony nie przyznał się do faktu, jakoby miał przeproszać Dąbkowską za sprowadzenie żydówek do jej domu, i nikt ze świadków o tym nie wspomina. Nawet św. Grajewski Tadysz - brat Dąbkowskiej - o tym nie wie, chociaż pisze doniesienie, jako Funkcjonariusz M.O., na oskar-

HM. 1 5 egz.

Handwritten notes:
2
długość

W tym stanie sprawy przewód nie dostarczył żadnych do -
 wodów, aby oskarżony współpracował z Niemcami, ale przeciwnie
 oskarżony pomagał żydom i z braku jakiegokolwiek dowodu winy
 należało oskarżonego uniewinnić.

Wymaga się zdyktować, o czym wiedział oskarżony i nie wydawał
 tej dyktówki w ręce Niemców, ale przeciwnie przynosił jej żyw -
 ność.

Świadek Wiśkowska, zeznając, że u niej w domu przecho -
 wodu ganderów oskarżonemu.

mieszkańcu oskarżonego, i Niemcy zabrali również z tego po -
 Ignatowicza Bogusława, jedna z dyktówek została ujęta w
 Jak wynika z zeznań świadka Szczęśliwej i
 tych nieporozumień.

nikiem i oskarżenie technika, zdanem sądu, powstało na skute -
 kach należało dodać, że Dybrowska zła żyła z Mach -
 ze oskarżony przyszedł do niej, że wydał dyktówkę.

zonego / k. 2 / i niewątpliwie Dybrowska powiedziałaby mu,

Handwritten marks:
48
115